6 lutego: Świętych Pawła Miki i Towarzyszy, męczenników

Tekst Ewangelii (*Mt* 28,16-20): Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

«A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, a? do sko?czenia ?wiata»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś obchodzimy dzień Świętego Pawła Mikiego i towarzyszy, męczenników z Japonii z XVI-tego wieku. Podobnie jak jedenastu apostołów w dniu Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa (por. Mt 28,17) i oni poszli na "górę": w ich przypadku była to "góra" ukrzyżowania, w mieście Nagasaki. Dla upamiętnienia męczenników —parafrazując słowa papieża Franciszka— bardziej niż kiedykolwiek spełnia się to, że historia Kościoła «jest chwalebna, ponieważ jest historią poświęceń».

Narracja męczeństwa tych świętych opisuje atmosferę modlitwy, kiedy zostali ukrzyżowani ale wciąż żywi: czyż jest lepsza adoracja od tej ufnej modlitwy, gdy dawali świadectwo miłości Boga ponad wszystko, w tym także ponad własne życie? «Brat Marcin śpiewał psalmy, aby podziękować boskiej dobroci, i dodawał werset: "In manus tuas, Domine". Brat Franciszek Blanco również bardzo czystym głosem dziękował Bogu (...)» (od współczesnego autora; "Historia męczeństwa świętych Pablo Miki i towarzyszy").

Co więcej, ta sama narracja mówi nam, w jaki sposób Paweł Miki —z krzyża— wykorzystał czas do ostatniej chwili, aby spróbować przybliżyć swych katów Bogu: «Ja wybaczam królowi i wszystkim, którzy mnie zabijają, i błagam ich, aby chcieli poddać się chrztu chrześcijańskiemu». Cała sytuacja, cała okoliczność, jakkolwiek może się wydawać niekorzystna, w taki czy inny sposób jest okazją do ewangelizacji. W samej rzeczy, «choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze za-angażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać» (Papież Franciszek). Pomocy nigdy nam nie będzie brakować; Jezus nie wysyła nas na misje ot tak. On nam powiedział: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20).